

Sygn. akt IV U 329/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Nowotniak
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Bareja

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. na rozprawie

odwołania R. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych O/S.

z dnia 26 lipca 2016 r. nr (...)

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

***zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu R. W. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3.120,00 (trzy tysiące sto dwadzieścia) złotych, co odpowiada 4% uszczerbku na zdrowiu.***

Sygn. akt IV U 329/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. W. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nie przedstawienia protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony podnosząc, że brak protokołu powypadkowego wynika z tego, że nieznane jest obecnie miejsce pobytu jego pracodawcy, a sama firma została rozwiązana.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację z uzasadnienia zaskarżonej decyzji.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

R. W. w okresie obejmującym dzień 5 listopada 2014 r. był pracownikiem P. P. prowadzącego działalność pozarolniczą jako Firma (...) z siedzibą w S., zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony jako tynkarz. Z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu.

W dniu 5 listopada 2014 r. R. W. rozpoczął pracę o godz. 7:00 i zajął się betonowaniem posadzek na balkonach w bloku mieszkalnym przy ul. (...) w S.. Jego praca polegała tego dnia na wlewaniu ręcznie betonu z wiader ważących ok.

25 kg do szalunków. Po 10 godzinach pracy tego dnia zaczął odczuwać skurcze w prawej ręce oraz drętwienie palców. Przepracował jednak tę dniówkę do końca. Na drugi dzień również miał on wykonywać taką samą pracę, jednak nie był w stanie do niej przystąpić, gdyż dolegliwości z dnia poprzedniego nie ustąpiły.

R. W. zgłosił się więc do lekarza. Przeprowadzone badania wykazały uszkodzenie gałęzi czuciowej nerwu łokciowego prawego, powodujące obecnie bolesność uściskową okolicy łokcia prawego, ból przy odwodzeniu i prostowaniu prawego barku i osłabione czucie palców IV i V prawej dłoni, co stanowi uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%.

Mimo zgłoszenia przez ubezpieczonego pracodawcy wypadku przy pracy, ten nie podjął czynności w celu ustalenia okoliczności i przyczyn tego wypadku i nie sporządził z tego stosownego protokołu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania ubezpieczonego (k. 13-13v), zeznania świadka P. O. (k. 19-19v), opinię biegłych sądowych lekarzy ortopedy-traumatologa i neurologa (k. 27-29), akta rentowe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie ubezpieczonego okazało się zasadne, dlatego należało je uwzględnić.

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1242) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W myśl art. 22 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy, ZUS zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku.

Bezsporne było w sprawie, że R. W. w okresie obejmującym dzień 5 listopada 2014 r. był pracownikiem P. P. prowadzącego działalność gospodarczą jako Firma (...) z siedzibą w S., zatrudnionym jako tynkarz, w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadczy o tym złożona przez ubezpieczonego kserokopia umowy o pracę z dnia 11 września 2014 r. Z tego tytułu podlegał on obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu. Sporne w sprawie było natomiast to, czy w dniu 5 listopada 2014 r. R. W. uległ wypadkowi przy pracy, bowiem ubiegając się o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy nie przedłożył protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn tego wypadku, co stanowiło podstawę odmowy przyznania mu przez organ rentowy wnioskowanego świadczenia.

Okoliczności zatrudnienia R. W. jako pracownika w spornym okresie oraz fakt, że w dniu 5 listopada 2014 r. uległ on wypadkowi przy pracy potwierdził przesłuchany w sprawie świadek P. O.. Wypadek polegał zaś na podźwignięciu przez ubezpieczonego ciężkiego wiadra z betonem. Czynność tę wykonywał on tego dnia wielokrotnie i spowodowało to uraz w postaci uszkodzenia gałęzi czuciowej nerwu łokciowego prawego.

Niesporne jest w sprawie, że protokół ustalenia okoliczności i przyczyn powyższego wypadku przy pracy R. W. nigdy nie został sporządzony. Spowodowane to było postawą jego pracodawcy, który po powrocie pracownika do pracy po długotrwałym leczeniu rozwiązał z nim umowę o pracę, po czym wyjechał za granicę i jego obecne miejsce pobytu nie jest znane.

Nie oznacza to jednak, że w tego rodzaju sytuacji pracownik pozbawiony jest prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego tylko z tego powodu, że pracodawca takiego protokołu nie sporządził, a na ubezpieczonym ciąży obowiązek przedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku, co wynika z art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. W uchwale z dnia 11 lutego 2014 r. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że w postępowaniu prowadzonym

na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Warto nadmienić, że w uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, powołując się na dotychczasową, utrwaloną już linię orzecniczą, że w postępowaniach w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego pracodawca nie ma statusu zainteresowanego, ponieważ rozstrzygnięcia wydawane w tych sprawach nie stwarzają po stronie pracodawcy żadnych praw ani obowiązków (sygn. akt I UZP 4/13, M. P. Pr. 2014/6/323-328).

Powyższe stanowisko co do wymogu przedstawienia protokołu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy zajmują również przedstawiciele doktryny prawa ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi poglądami brak protokołu powypadkowego nie uniemożliwia ustalenia przez sąd ubezpieczeń społecznych, że doszło do wypadku przy pracy (M. Raczkowski, [w:] red. M. Gersdorf, B. Gudowska, Społeczne ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe. Komentarz, Warszawa 2012, s. 357, nb. 5 i 14).

Dodać należy, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 954), w przypadku ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie protokół powypadkowy stanowi pierwszy dokument konieczny do wystąpienia z wnioskiem o to świadczenie (§ 1 i § 2 pkt 1). Jednocześnie jednak ten sam przepis stanowi, że wniosek taki może być oparty również na prawomocnym wyroku sądu pracy (§ 2 pkt 2).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić więc trzeba, że pomimo braku protokołu powypadkowego Sąd był uprawniony do dokonania oceny czy zdarzenie z dnia 5 listopada 2014 r., na które powoływał się R. W. było wypadkiem przy pracy i doszedł do pozytywnych dla pracownika wniosków w tym zakresie.

Z zeznań ubezpieczonego, potwierdzonych zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka wynika, że w powyższym dniu w dniu R. W. wykonując swoje zwykłe obowiązki dźwigał przez cały dzień wiadra z betonem, które opróżniał do przygotowanych na balkonach szalunków. Uszkodził sobie w ten sposób gałąź czuciową nerwu łokciowego prawego. Niewątpliwie zatem zdarzenie to miało związek z wykonywaną przez ubezpieczonego pracą, miało nagły charakter i wywołane zostało przyczyną zewnętrzną, co potwierdziła opinia biegłych sądowych lekarzy. Spełnia więc definicję wypadku przy pracy. Jednocześnie nie zaistniały żadne okoliczności wyłączające prawo ubezpieczonego do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego.

Ocenę uszczerbku na zdrowiu R. W. w związku z wypadkiem przeprowadzili biegli sądowi lekarze ortopeda-traumatolog oraz neurolog. W sporządzonej opinii (k. 27-29) ustalili oni na 4% uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego w związku z wypadkiem.

W ocenie Sądu wnioski zawarte w opinii powołanych w sprawie biegłych są prawidłowe i logicznie uzasadnione. Opinia ta jest zupełna, jasna, zaś zawarte w niej stwierdzenia są kategoryczne. Biegli w sposób wyczerpujący i skrupulatny dokonali oceny stanu zdrowia opiniowanego, zaś wynikające z przeprowadzonych badań przedmiotowych i podmiotowych wnioski mają walor dowodowy. Opinia ta nie była przy tym kwestionowana przez żadną ze stron.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Art. 12 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, iż jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Do ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania przyjmuje się przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w dniu wydania decyzji w tym przedmiocie przez organ rentowy (ust. 5).

Wysokość przyznanego ubezpieczonemu odszkodowania stanowi iloczyn ustalonego przez biegłych sądowych lekarzy uszczerbku na zdrowiu i stawki 780 zł za każdy procent tego uszczerbku, obowiązującej w dacie wydania zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów oraz na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc, Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia.